

Rok 2011/2012

Nasza nowa drużynowa dh **pwd. Magda Czerska-Sadło** przeprowadziła w tym roku wspólnie z harcerzami z 5 Łukowskiej Grunwaldzkiej Drużyny Wędrowniczej im. Fryderyka Koziarza bardzo ciekawą akcją "Nabór". Uczniowie klas IV i V mogli samodzielnie rozłożyć namiot, ułożyć w ciekawy sposób ognisko czy pośpiewać harcerskie piosenki. Było w sumie 5 punktów z grami i zabawami. Każdy uczestnik dostawał nagrodę, a jeden szczęściarz w losowaniu dostawał kubek. Na następną zbiórkę przyszło bardzo dużo osób.



Około stu osób spędziło weekend na biwaku harcerskim w Starej Róży. Dzieci i młodzież spędzały czas na wspólnej zabawie oraz na zajęciach, które odbywały się pod hasłem "Bądź wolny, żyj bez nałogów". Biwak odbył się w dniach 7-9 października.

Jednym ze statutowych celów Związku Harcerstwa Polskiego jest propagowanie postawy abstynencji, uświadamianie szkodliwości nadużywania alkoholu i palenia tytoniu. Harcerze mają także za zadanie tworzyć ciekawe zajęcia, które stałyby się dla młodzieży alternatywą dla ryzykownych zachowań. I na tym właśnie skupiono



się podczas biwaku.

Program propagował zdrowy tryb życia i walkę z nałogami. Nie zabrakło integracyjnych zajęć sportowych. Instruktorzy przygotowali także warsztaty z asertywności. Harcerze wcielili się w Indian podczas gry terenowej "Lekarstwo na stres". Tematykę profilaktyczną podejmowały również zajęcia plastyczne oraz dramowo - teatralne. Uczestnicy mieli okazję uświadomić sobie zgubny wpływ nałogów na życie. Mówili o uzależnieniu od alkoholu, papierosów, narkotyków, ale także na przykład od komputera.



Biwak nie udałby się i nie spełnił zamierzeń, gdyby nie

partnerzy druhen i druhów. Podziękowania należy skierować do pani Ewy Dylewicz - dyrektor Zespołu Oświatowego w Starej Róży - za sprawą jej otwartej postawy młodzież znalazła miejsce na swoje działania. Finansowego wsparcia udzieliła **Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Łukowie** ramach projektu, realizowanego przez Komendę Hufca ZHP Łuków - "Bądź wolny, żyj bez nałogów - harcerze walczą z uzależnieniami".



10 grudnia zorganizowaliśmy wyjście do łukowskiego kina "OAZA" na film **"Mniam"**. W zbiorce wzięło udział 15 osób. Film opowiada o dwóch rekinach, które sprowokowane opowieściami żółwicy Magdy poczuły "smaka na kurczaka". Płetwiąści koneserzy drobiu sieją postrach w kurnikach korzystając z rybokopa. Jednak pierzaści kandydaci na prowiant nie pozostaną dłużni i przygotowują płetwiastym kilka jajcarskich niespodzianek. Bo nie ma nic gorszego, niż wkurzona kura! 3ŁGDH poleca ten film, choć może wydać się nudny.



15 grudnia odbyło się spotkanie opłatkowe drużyny. Odwiedzili nas nawet dwaj mikołajowie. Było śpiewanie kolęd i dwanaście potraw na stole. Panowała bardzo rodzinna atmosfera. Każdy czuł się zauważony i ważny. W dniu **17 grudnia** w hali sportowej przy Szkole Podstawowej Nr 1 odbył się **"Koncert Kolęd i Słodkich Serc"**. W nastrojowej atmosferze zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia licznie zgromadzeni mieszkańcy naszego miasta mieli okazję wysłuchać kolęd i pastorałek. Tradycyjnie już Pan Zdzisław Dudziński Komendant ZHP Łuków wraz z harcerzami przekazali na ręce Burmistrza Miasta Łuków Pana Dariusza Szustka Betlejmskie Światło Pokoju zapalone przez skautów austriackich w Grocie Narodzenia Chrystusa w Betlejem. Następnie odbyło się przekazanie świętego ognia mieszkańcom Łukowa.

W dniach 31.01 - 03.02.2012 w Radzynie Podlaskiej odbył się harcerski biwak zimowy pod hasłem "Każdy inny, wszyscy równi".



Jego organizatorem była Komenda Hufca ZHP w Łukowie na czele z druhem Michałem Mojskim oraz druhną Aleksandrą Świć, a uczestnikami harcerze z Radzyna, Łukowa i okolic oraz Białej Podlaskiej - łącznie prawie 80 osób. Podczas czterech wspólnie spędzonych dni młodzież uczestniczyła w zajęciach dotyczących tolerancji, akceptacji oraz szeroko pojętej różnorodności wynikającej z kultury, religii oraz sytuacji polityczno - społecznej. Na zimowisku nie zabrakło też akcentów typowo harcerskich. Odbyły się dwa kominki pełne radosnych śpiewów przy dźwięku gitary oraz przeprowadzony zaskoczenia alarm nocny, podczas którego 19 młodych harcerzy (z SP nr 2 w Radzynie oraz Łukowa) złożyło swoje przyrzeczenie harcerskie. W czwartek **2 lutego** mimo trzaskającego mrozu udało się przeprowadzić przygotowany przez gospodarzy (Drużynę Wędrowniczą działającą przy I LO w Radzynie oraz 7 DSH działającą przy Gimnazjum nr 2 w Radzynie) bieg patrolowy po najważniejszych miejscach i zabytkach naszego miasta. Podsumowaniem tego biegu były przygotowane przez poszczególne drużyny scenki teatralne związane z historią Radzyna. Zwycięską okazała się nowa wersja "Legenda o kopytku" w wykonaniu harcerzy z Łukowa.

DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ 2012

Dzień Myśli Braterskiej jest świętem wszystkich skautów z całego świata, obchodzonym **22 lutego** w rocznicę

urodzin twórców ruchu, **Roberta i Olave Baden - Powellów**. W różnych zakątkach globu organizuje się spotkania, młodzi ludzie wysyłają do siebie kartki z życzeniami, opatrzone symbolizującym przyjaźń węzłem płaskim. Również Komenda Hufca ZHP Łuków im. Bohaterów Ziemi Łukowskiej we współpracy z I Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie przygotowała okolicznościowy koncert "**Ciepłe i Puchate X**".

Uroczystość w auli szkoły w dn. **25 lutego 2012 r.** rozpoczął komendant Hufca ZHP Łuków, **hm. Zdzisław Dudziński**, witając zebranych i składając życzenia. Chwilę potem wybrzmiała bajka o **Ciepłym i Puchatym**. A później na scenie zaprezentowały się drużyny. W repertuarze pojawiły się tradycyjne piosenki harcerskie i turystyczne. Nie zabrakło także nastrojowej poezji śpiewanej. Salwy śmiechu wzbudzały harcerskie kabarety. W szczególny sposób wieczór poświęcony był zmarłej niedawno Wisławie Szymborskiej. Uczestnicy usłyszeli recytacje takich wierszy jak: "**Niektórzy lubią poezję**", "**Kot w pustym mieszkaniu**" czy "**Nic dwa razy**". Czekał na nich także słodki poczęstunek - ciastka w kształcie serca, upieczone przez młodych cukierników w mundurach. W koncercie wzięli udział harcerze z Łukowa i okolic, z Radzyna Podlaskiego, a nawet - z Białej Podlaskiej. Koordynatorkami projektu i jednocześnie prowadzącymi były Katarzyna Cabaj i Sylwia Gałabuda. Koncert "Ciepłe i Puchate X" stał się okazją do integracji harcerzy z powiatu łukowskiego i radzyńskiego, a także dostarczył wielu cennych doznań artystycznych.

Bajka o Ciepłym i Puchatym

W pewnym mieście wszyscy byli zdrowi i szczęśliwi. Każdy z jego mieszkańców rozdawał innym coś, czego coraz bardziej przybywało. Wszyscy swobodnie obdarowywali się Ciepłym i Puchatym, wiedząc, że nigdy go nie zabraknie.

Matki dawały Ciepłe i Puchate dzieciom, kiedy wracały do domu; żony i mężowie wręczali je sobie na powitanie, po powrocie z pracy, przed snem; nauczyciele rozdawali w szkole, sąsiedzi na ulicy i w sklepie, znajomi przy każdym spotkaniu; nawet groźny szef w pracy nierzadko sięgał do swojego woreczka z Ciepłym i Puchatym. Nikt tam nie chorował i nie umierał, a szczęście i radość mieszkali we wszystkich rodzinach.

Pewnego dnia do miasta sprowadziła się zła czarownica, która żyła ze sprzedawania ludziom leków i zakłęb przeciw różnym chorobom i nieszczęściom. Szybko zrozumiała, że nic tu nie zarobi, więc postanowiła działać. Poszła do jednej młodej kobiety i w najgłębszej tajemnicy powiedziała jej, żeby nie szafowała zbyt swym Ciepłym i Puchatym, bo się skończy, i żeby uprzedziła o tym swoich bliskich. Kobieta schowała swój woreczek głęboko na dno szafy i do tego samego namówiła męża i dzieci. Stopniowo wiadomość rozeszła się po całym mieście, ludzie poukrywali Ciepłe i Puchate, gdzie kto mógł. Wkrótce zaczęły się tam szerzyć choroby i nieszczęścia, coraz więcej ludzi zaczęło umierać.

Czarownica z początku cieszyła się bardzo: drzwi jej domu na dalekim przedmieściu nie zamykały się. Lecz wkrótce wyszło na jaw, że jej specyfiki nie pomagają i ludzie przychodzili coraz rzadziej. Zaczęła więc sprzedawać Zimne i Kolczaste, co trochę pomagało, bo przecież był to - wprawdzie nie najlepszy - ale zawsze jakiś kontakt. Już nie umierali tak szybko, jednak ich życie toczyło się wśród chorób i nieszczęść.

I byłoby tak może do dziś, gdyby do miasta nie przyjechała pewna kobieta, która nie знаła argumentów czarownicy. Zgodnie ze swoimi zwyczajami zaczęła całymi garściami obdzielać Ciepłym i Puchatym dzieci i sąsiadów. Z początku ludzie dziwili się i nawet nie bardzo chcieli przyjmować - bali się, że będą musieli oddać. Ale kto by tam upilnował dzieci! Brały, cieszyły się i kiedyś jedno z drugim powyciągały ze schowków swoje woreczki i znów, jak dawniej zaczęły rozdawać.

Jeszcze nie wiemy, czym się skończy ta bajka. Jak będzie dalej, zależy od Ciebie.

23 kwietnia w dniu Świętego Jerzego - patrona rycerzy i skautów - odbyła się uroczystość,



podczas której rondy w Alejach Kościuszki nadano imię podharcymistrza Fryderyka Koziarza.



Uroczystość rozpoczęła msza święta, którą odprawiono w kościele NMP Matki Kościoła. Po mszy, harcerze oraz zaproszeni goście przeszli do ronda.



Znajduje się ono niedaleko świątyni, przy skrzyżowaniu ulic: Aleje Kościuszki, ks. Popiełuszki i Przemysłowej.



Po przemówieniach i przypomnieniu sylwetki Fryderyka Koziarza oraz po odczytaniu listu od jego córki, nastąpiło oficjalne odsłonięcie tablicy z nową nazwą ronda.



Zlot harcerski "Szerokie horyzonty" 29 czerwca-2 lipca 2012 r



To już tradycja, że na początku wakacji harcerze z Hufca ZHP Łuków im. Bohaterów Ziemi Łukowskiej rozbijają swoje namioty w Woli Okrzejskiej. Kolejny zlot pod hasłem "**Szerokie horyzonty**", w którym udział wzięło stu harcerzy z **Łukowa, Radzienia Podlaskiego, Stoczka Łukowskiego, Białej Podlaskiej, Ról i Starych Kobiątek**, odbył się w dniach **29 czerwca - 2 lipca**. W czasie harcerskiego biwaku nie zabrakło wielu ciekawych zajęć. Było ognisko i warsztaty, m.in. z udzielania pierwszej pomocy oraz trening twórczego myślenia. Ciekawym doświadczeniem okazały się także spotkania z policjantami z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie, którzy pokazali m.in. tresurę psa służbowego, oraz ze strażakami z OSP z Adamowa i Woli Okrzejskiej, którzy zaprezentowali swój sprzęt i opowiedzieli o zapobieganiu zagrożeniom. Dodatkową atrakcją tej wizyty było ochłodzenie harcerzy 5 tysiącami litrów wody z "sikawek", co przy ponad 30 stopniowym upale było super zabawą. Harcerze mogli sprawdzić nabyte wiadomości i umiejętności w grze terenowej, a także w turnieju drużyn. Wedle zlotowego hasła - "Szerokie horyzonty" wędrowali po okolicy, poznawali nowe miejsca i uczyli się, jak można wykorzystać doświadczenia harcerskie w codziennym życiu.



W miasteczku złotowym włądała komenda w składzie: **pwd.**

Sebastian Wyrębek - komendant, **pwd. Paulina Jezierska** i **HO Karolina Dołęga** - zastępczyni, **pwd. Anna Zabielska** - obożna, **phm. Tomasz Sych** - kwatermistrz oraz: **hm. Urszula Kozłowska**, **pwd. Anna Maksymowicz**, **phm. Michał Mojski**, **pwd. Joanna Szymanek**, **Sylwia Staniszevska**, **Agata Tarnowska**, **Joanna Bartmańska** - wychowawcy. Wszyscy instruktorzy pracowali w wolnym czasie, jako wolontariusze, nie pobierając wynagrodzenia za opiekę nad młodzieżą. Biwakujących harcerzy odwiedził **hm. Zdzisław Dudziński** - komendant Hufca ZHP Łuków. Ważnym wydarzeniem dla naszej drużyny było Przymierzenie złożone przez **dh Bartka** i nadanie **dh Kasi** funkcji przybocznej.. Złot zakończyła ogromna burza z gradem i wielkim deszczem. Huraganowy wiatr zmiotł namiot chłopców i uszkodził namiot dziewcząt. Noc spędziliśmy w szkole. Przed wyjazdem posprzątaaliśmy obozowisko po nawałnicy i pożegnaliśmy się w dobrych humorach.

